Dziennik Bałtycki
Rok XIX, nr 180 (5938) Cena 50 gr
Środa, 31 lipca 1963 r.

APEL RADY SPOŁ.-GOSPOD. ONZ

Z całego świata napływa pomoc dla mieszkańców Skopje

BELGRAD (PAP). Akcja niesienia pomocy ofiarom tragicznego trzęsienia ziemi w Skopje trwa w dalszym ciągu. W poniedziałek, 29 lipca ekipy ratunkowe wydobyły spod gruzów 21 osób które od 3 dni były przysypane wśród ruin. 13 z nich znaleziono w zawalonym tunelu dworcowym. W ciągu trzech pierwszych dni prowadzenia akcji ratunkowej znaleziono już 800 ciał ofiar trzęsienia ziemi, ale los ponad 700 osób jest w dalszym ciągu nieznany. **Ponieważ od momentu zagłady Skopje upłynęło już blisko 80 godzin, kierownictwo akcji ratunkowej nie żywi żadnych nadziei na odszukanie żyjących jeszcze zasypanych mieszkańców tego miasta.**

Z całego świata napływają do Jugosławii transporty medykamentów, sprzętu i żywności, przeznaczonych dla mieszkańców Skopje. Rozpoczął już pracę specjalny ambulans Greckiego Czerwonego Krzyża, a lada moment spodziewane jest przybycie dalszych pociągów sanitarnych.

We wczesnych godzinach rannych 30 lipca w Skopje zanotowano nowy wstrząs podziemny. Spowodował on zawalenie kilkunastu budynków, których fundamenty naruszone były poprzednim trzęsieniem ziemi.

* * *

GENEWA (PAP). **Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ uchwaliła rezolucję wzywającą państwa i organy ONZ do udzielenia Jugosławii szybkiej pomocy w związku z tragedią Skopje.**

—●—

Międzynarodowy kongres w Karlowych Varach

PRAGA (PAP). Na dni od 2 do 4 września zwołany został do Karlowych Varów trzeci międzynarodowy kongres na temat historii europejskiego ruchu oporu. Kongres ten stanowi kontynuację kongresu w Mediolanie (1961 r.). Pierwsze tego rodzaju spotkanie odbyło się w 1959 r. w Liege.

—●—

„Syncom 2" ma zapewnić łączność między USA i Afryką

WASZYNGTON (PAP). Nowy amerykański satelita stacjonarny „Syncom 2" rozpocznie przewidziane programem działanie przed końcem bieżącego tygodnia. Wiadomość tę podali przedstawiciele NASA na konferencji prasowej, która odbyła się w poniedziałek w Waszyngtonie.

Satelita ma zapewnić łączność między Stanami Zjednoczonymi i Afryką. Emisje radiowe nadawane będą i odbierane przez dwie stacje, z których jedna znajduje się w Lagos (Nigeria), a druga w Lakehurst (stan New Jersey).

Satelita okrąża obecnie Ziemię w czasie nieco dłuższym, niż 24 godziny i z tego względu nie znajduje się stale nad tym samym punktem globu ziemskiego.

„Więzień nr 1839" kandydatem do Izby Gmin

LONDYN (PAP). Na wakujący po ustąpieniu byłego ministra wojny Profumo mandat w Izbie Gmin wysunął swą kandydaturę Herbert Statton — odbywający obecnie karę 18 miesięcy więzienia za spowodowanie katastrofy samochodowej.

Statton — „więzień nr 1839" w razie wyboru, zostanie automatycznie zwolniony z więzienia.

Prof. dr W. Bross odznaczony orderem Sztandaru Pracy I klasy

KATOWICE (PAP). W Prezydium WRN w Katowicach odbyła się uroczystość dekoracji orderem Sztandaru Pracy I kl. znakomitego chirurga, prof. dr **Wiktora Brossa.** Wysokie to odznaczenie przyznane zostało prof. Brossowi przez Radę Państwa w 60-lecie jego urodzin, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kardio i torakochirurgii, za wkład w rozwój polskiej medycyny i wychowanie licznej kadry wysoko kwalifikowanych specjalistów.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wysłało w dniu 29 bm. kolejny transport środków krwiozastępczych, plazmy ludzkiej i opatrunków, przeznaczonych dla ludności Skopje. Specyfiki wysyłane są z Polski specjalnym samolotem wojskowym.

Na zdjęciu: załadunek na samolot na warszawskim lotnisku Okęcie.

CAF — fot. Wdowiński

NOWE PAŃSTWA ZGŁOSIŁY SWÓJ AKCES DO UKŁADU MOSKIEWSKIEGO

W początkach przyszłego tygodnia podpisanie układu w Moskwie?

WASZYNGTON, LONDYN (PAP). Jak informują amerykańskie i angielskie koła oficjalne, **Dean Rusk** i lord **Home** zamierzają udać się w końcu bieżącego tygodnia do Moskwy w celu podpisania trójstronnego układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. **Uroczystość podpisania nastąpi przypuszczalnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.**

* * *

Do grupy państw, które zapowiadają swój akces do układu nuklearnego, parafowanego w Moskwie, przyłączyły się Dania i Somalia jako pierwszy z krajów afrykańskich. Gotowość podpisania układu zapowiedziały także: Kuwejt, Cypr, Iran i Meksyk.

* * *

WASZYNGTON (PAP). — Senat amerykański rozpoczął w poniedziałek debatę nad parafowanym w zeszłym tygodniu w Moskwie układem o częściowym zakazie prób jądrowych.

Prasa amerykańska jest zdania, iż układ uzyska w senacie niezbędną większość i zostanie ratyfikowany. Ale przeciwnicy zakazu prób jądrowych przystąpili do kontrakcji.

—●—

Oświadczenie lorda Home

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, lord **Home** oznajmił, iż wkrótce udaje się do Moskwy w celu podpisania układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych. **Następnymi logicznymi posunięciami — powiedział min. Home — powinno być porozumienie o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej i wprowadzenie w życie propozycji premiera Chruszczowa o niektórych krokach, mających zapobiec niespodziewanej napaści.**

—●—

USA zamykają 13 swoich konsulatów

WASZYNGTON (PAP). — Ze względów oszczędnościowych, Stany Zjednoczone postanowiły zamknąć z dniem 1 września 13 konsulatów amerykańskich, m. in. **w Wenecji, Haifie, Bazylei, Hawrze, Manchesterze i Salzburgu.**

Komitet Rozbrojeniowy rozpoczął wczoraj obrady w Genewie

GENEWA (PAP). We wtorek — w podniosłym nastroju po parafowaniu w Moskwie porozumienia w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią nuklearną — wznowione zostały w Genewie obrady Komitetu Rozbrojeniowego 17 państw.

Jak wiadomo, Francja, która miała być 18 uczestnikiem obrad komitetu, nadal obrady te bojkotuje.

We wtorek przemawiali: delegat ZSRR, **S. Carapkin**, a następnie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Brazylii, Włoch, Indii, Meksyku, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Czechosłowacji i Kanady.

Delegat ZSRR, **S. Carapkin podkreślił,** że porozumienie w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią nuklearną otwiera nowe możliwości, jeśli chodzi o rozwiązanie problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. **Zaapelował on do członków komitetu, by przyczynili się do podjęcia przez państwa kroków zmierzających do rozładowania napięcia międzynarodowego — takich przede wszystkim jak zawarcie paktu o nieagresji między krajami NATO a państwami należącymi do Układu Warszawskiego i jak stworzenie stref bezatomowych w różnych częściach świata.**

—●—

Współpracownik wywiadu brytyjskiego prosi o azyl w ZSRR

MOSKWA (PAP). Do władz radzieckich zwrócił się z prośbą o udzielenie azylu i o przyznanie obywatelstwa radzieckiego **G. Philby,** który zajmował kierownicze stanowisko w wywiadzie brytyjskim.

Rada Najwyższa ZSRR przychyliła się do prośby G. Philby'ego.

—●—

Adenauerowska CDU dyskutowała nad układem moskiewskim

BONN (PAP). Zarząd frakcji CDU-CSU w Bundestagu — jak informują z Bonn agencje zachodnie — odniósł się „w zasadzie pozytywnie" do układu moskiewskiego w sprawie częściowego zakazu prób jądrowych.

Von Brentano domagał się, by układ nie był związany z żadnymi „jednostronnymi ograniczeniami wojskowymi dla Zachodu". Zarząd wypowiedział się przeciwko zawarciu paktu o nieagresji między państwami NATO i Układu Warszawskiego.

Według agencji Reutera, niektórzy członkowie zarządu wyrażali obawę, iż zawarcie układu moskiewskiego może pośrednio spowodować uznanie NRD.

—●—

W listopadzie wybory powszechne w Grecji

SOFIA (PAP). — **Premier Grecji, Pipinellis oświadczył 30 bm., że wybory powszechne w Grecji odbędą się 3 listopada br.** Jeszcze w tym tygodniu parlament grecki przystąpi do debaty nad projektem nowego prawa wyborczego,

ŚWIAT POSZEDŁ NAPRZÓD, LECZ PREZYDENT FRANCJI NIE ZMIENIŁ SIĘ ANI NA JOTĘ

Prasa francuska krytykuje stanowisko de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). Cała prasa francuska, z wyjątkiem oficjalnego organu gaullistowskiego **„Nation"** odpowiedziała surową krytyką na konferencję prasową de Gaulle'a. „De Gaulle mówi „nie" odprężeniu", „de Gaulle definiuje zawistny nacjonalizm" — głoszą tytuły komentarzy.

Dziennik **„Combat"** stwierdza m. in., że de Gaulle odnosi się negatywnie do ewentualności paktu nieagresji między państwami Układu Warszawskiego a NATO, ponieważ nie chce uznać NRD. „Jednak uznanie obu państw niemieckich jest nieuniknione i niezbędne dla równowagi europejskiej" — kończy dziennik.

Trzy rzeczy są jasne — pisze **„Liberation"** — de Gaulle nie podpisze układu moskiewskiego, przeciwstawi się wszelkiej decyzji dotyczącej Niemiec, która by mogła zostać przewidziana w Moskwie i jest rozczarowany swym wielkim przymierzem z Bonn. Tak więc Francja pozostaje „panem — nie". Jest to pozycja izolacji, trudna do przyjęcia przez opinię publiczną.

„Humanite" nazywa de Gaulle'a wręcz „ultrasem zimnej wojny" i „zdecydowanym przeciwnikiem odprężenia międzynarodowego i pokojowego współistnienia".

Organ finansjery — „Les Echos" stwierdza, iż świat poszedł naprzód. Francja również, a tylko jej prezydent nie zmienił się ani na jo[ta]

—●—

Wizyty pożegnalne amb. Jaszczuka

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR **J. Spiridonow** przyjął we wtorek na Kremlu ambasadora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Bolesława Jaszczuka** — na jego prośbę, w związku z mającym wkrótce nastąpić wyjazdem z ZSRR.

Ambasador B. Jaszczuk został także przyjęty przez przewodniczącego Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, **Jana Pejwe**

—●—

Spotkanie Nixon - de Gaulle

PARYŻ (PAP). Przebywający w Paryżu b. wiceprezydent USA, **Richard Nixon** podejmowany był we wtorek obiadem przez prezydenta **de Gaulle'a.** Opuszczając Pałac Elizejski uchylił się on od odpowiedzi na pytania dziennikarzy, dotyczące ewentualnego spotkania między de Gaulle'em a Kennedym. **Odparł on tylko, podkreślając, iż jest to jego osobiste zdanie, że spotkanie to powinno nastąpić „przed ewentualnym spotkaniem między Kennedym, a Chruszczowem".**

Uwaga przybysze z województw wrocławskiego i opolskiego!

W związku z wypadkami zachorowania na ospę we Wrocławiu i na obszarze województw wrocławskiego i opolskiego, oraz wynikającą stąd koniecznością sanitarnego nadzoru nad osobami, przybyłymi z tych terenów — państwowy wojewódzki inspektor sanitarny przypomina o obowiązku meldowania się osób, przybyłych na pobyt czasowy na nasz teren z wymienionych województw.

W wypadku zaniedbania tego obowiązku w stosunku do winnych, tj. osób przybyłych na pobyt czasowy, jak i osób, u[dzie]lających im kwater, **będą wszczęte dochodzenia karno-administracyjne.**

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 31 bm.

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, możliwe przelotne opady i skłonność do burz. Temperatura od 15 do 22 stopni.

Wiatry północno-wschodnie słabe.

Trudne sprawy EWG

OSIĄGNIĘTE niedawno porozumienie w sprawie przyszłych kontaktów między „szóstką" wspólnorynkową a W. Brytanią w ramach UZE jest pierwszym od półrocza sygnałem poprawy w kręgu interesów EWG. Od czasu, gdy gen. de Gaulle zatrzasnął drzwi Wspólnego Rynku przed W. Brytanią kryzys nurtujący tę organizację wyraźnie się pogłębiał, a część prasy zachodniej pisała w związku z tym o poważnych objawach stagnacji hamującej rozwój Wspólnoty.

Spiętrzenie się trudności wynikało bezpośrednio ze sprzecznych interesów krajów członkowskich EWG, przeżywających te sprzeczności tym intensywniej, im bardziej zaznacza się w polityce światowej kierunek na odprężenie. W ostatnim półroczu trzy problemy stały się przyczyną kryzysowej sytuacji w łonie EWG: realizacja wspólnej polityki rolnej, ułożenie stosunków w przyszłości między Wspólnotą a W. Brytanią, przyszłe taryfy celne w handlu z USA.

Realizacja wspólnej polityki rolnej natrafiła na poważną przeszkodę w postaci konfliktu francusko-niemieckiego, który zasadza się na różnicy cen: w NRF 100 kg pszenicy kosztuje 47,55 marek, a we Francji 38,87 marek. Przeciętna cena EWG powinna więc wynosić 41,69 marek.

Lecz przeciwko obniżaniu cen w NRF buntują się chłopi zachodnioniemieccy, dla których oznaczałoby to ruinę.

Wspólna polityka cen w ramach EWG stawia pod znakiem zapytania cały system rolnictwa zachodnioniemieckiego. Dla tego właśnie w odpowiednich komórkach EWG różni eksperci łamią sobie głowy nad znalezieniem formy przejściowej, która by pozostawiała rolnictwu NRF czas na stopniowe przekształcanie systemu agrarnego bez wywołania katastrofy.

Rząd francuski z kolei przeciwstawia się kategorycznie podniesieniu cen swoich artykułów rolnych, by zmniejszyć różnice z NRF. Zwyżka taka byłaby równoznaczna z podniesieniem ogólnych kosztów utrzymania i spowodowałaby żądania podwyżki płac, co z kolei odbiłoby się ujemnie na możliwościach konkurowania prze

● **Dokończenie na str. 2**

Tegoroczne efekty postępu technicznego w przemyśle maszynowym

WARSZAWA (PAP). — W Ministerstwie Przem. Ciężkiego podsumowano dotychczasowe efekty realizacji programu rozwoju techniki w 1963 roku w przemyśle maszynowym. **Ogółem wprowadzono do produkcji ponad 30 wyrobów — oczywiście licząc tylko najważniejsze dla gospodarki.**

Ujrzały światło dzienne nowe typy maszyn dla rolnictwa. W przemyśle taboru kolejowego najważniejszym wydarzeniem jest opanowanie budowy wagonów - platform o nośności 120 ton. Dla budownictwa zwłaszcza wiejskiego, uruchomiono wyrób lekkich żurawi.

W fabrykach przemysłu maszynowego wykonano ok. 40 prototypów maszyn i urządzeń. Seryjna ich produkcja rozpocznie się w końcu bież. roku lub w przyszłym. M. in. przemysł motoryzacyjny wykonał prototyp samochodu ciężarowego o ładowności 10 ton. **Produkcję tego wozu podejmiemy w ścisłej współpracy z Czechosłowacją.** W FSC w Lublinie zbudowano prototyp samochodu ciężarowego 1,5 ton z silnikiem górnozaworowym.

Powstało również kilkanaście nowych typów urządzeń elektrycznych. Na szczególną uwagę zasługuje wykonanie we wrocławskim „Elwro" serii prototypowej uniwersalnych maszyn cyfrowych UMC-1.

Choć sukcesy są poważne, to jednak przemysł maszynowy wypełnił tylko ok. 70 — 80 proc. zadań programu technicznego.

Zakłady Koksochemiczne „Zdzieszowice" dają państwu produkcję wartości przekraczającej 700 milionów zł. W tym roku pomimo trudności zimowych wyprodukowano ponad plan 500 ton koksu wielkopiecowego, 550 ton smoły koksowniczej, 110 ton benzolu surowego, 200 ton siarczanu amonu oraz 200 ton fenolu sodowego. Ponad 100 tysięcy ton wyrobów eksportowanych jest do strefy dolarowej, nie licząc dostaw w ramach RWPG.

Oto fragment płuczek benzolowych.

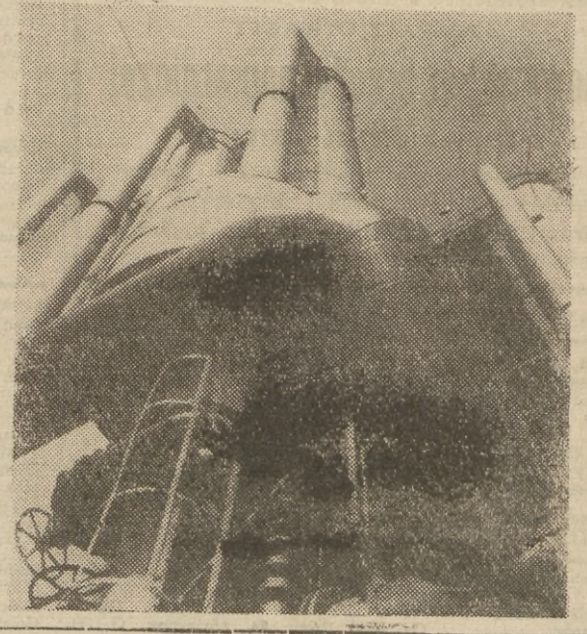

„Prawda" o zwolennikach i przeciwnikach trójstronnego układu moskiewskiego

MOSKWA (PAP). W artykule opublikowanym w poniedziałkowym numerze **„Prawdy"** pt.: **„Kto za, a kto przeciw?"** znany komentator tego dziennika **J. Żukow** stwierdza, że parafowany w Moskwie układ w sprawie częściowego zakazu doświadczeń nuklearnych spotkał się z gorącą aprobatą opinii światowej, która jednocześnie domaga się, aby w ślad za tym krokiem nastąpiło dalsze rozładowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Autor podkreśla, że należy jak najszybciej zrealizować najpilniejsze posunięcia, jakie dyktuje samo życie; **trzeba zawrzeć pakt nieagresji między państwami NATO i państwami Układu Warszawskiego, trzeba zamrozić, a jeszcze lepiej zredukować budżety wojskowe państw, poczynić odpowiednie kroki, zapobiegające nagłej napaści, zredukować liczebność obcych wojsk w NRF i NRD, trzeba wydelegować przedstawicieli radzieckich do oddziałów wojskowych państw zachodnich w NRF w zamian za przedstawicieli tych państw, którzy przybyliby do oddziałów radzieckich, stacjonujących w NRD.**

Nawiązując następnie do stanowiska tzw. „wściekłych" Żukow stwierdza, że niewątpliwie będą oni nadal sprzeciwiać się przerwaniu doświadczeń nuklearnych, wymienia on takich znanych polityków, jak senator amerykański **Goldwater**, który marzy o stanowisku prezydenta USA i któremu nie w smak jest osiągnięte w Moskwie porozumienie, sekundujących mu senatorów **Jacksona i Stanisa**, członka izby reprezentantów **Hosmera** oraz fanatyka wyścigu zbrojeń nuklearnych amerykańskiego uczonego **Tellera**, którego w USA nazywają „ojcem bomby wodorowej".

Denerwują się również „wściekli" w Europie zachodniej.

Żukow dodaje, iż dziwi go, jak może prasa chińska i niektórzy odpowiedzialni politycy chińscy występować wspólnie z francuskimi rzecznikami kontynuowania doświadczeń nuklearnych i wyścigu zbrojeń termojądrowych.

„Stosując niemal tę samą argumentację — podkreśla Żukow — pekiński dziennik „ZEN MINZIPAO" pisał 19 bm., że przerwanie doświadczalnych eksplozji nuklearnych „wzbudziłoby w narodach fałszywe uczucie bezpieczeństwa i uśpiłoby ich czujność". Przewodniczący Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych CZAO GOCIAN, przemawiając 25 bm. na zjeździe japońskich związków zawodowych oświadczył, iż trojstronne rozmowy w Moskwie, to „spisek imperializmu amerykańskiego".

Prędzej, czy później — kończy Żukow — „wściekli" będą musieli zamilknąć i podporządkować się potężnemu głosowi narodów, gorąco pragnących pokoju i aktywnie o ten pokój walczących.

—●—

Uwaga rolnicy, ogrodnicy i działkowicze!

Wyjątkowo sprzyjające dla rozwoju szkodników warunki atmosferyczne spowodowały pojawienie się mszyc i bielinka na roślinach krzyżowych.

Kapustę i średniowczesne kalafiory trzeba zabezpieczyć przed szkodnikami opryskując plantacje preparatem Feschler R-20, względnie R-50 lub Metox płynny 30 proc.

Kalafiory późne i brukiew można opryskiwać wyżej podanymi preparatami lub preparatami Azotox, Mszycol, Tritox. Przeciwko bielinkowi należy opylać brukiew i późne kalafiory preparatami Azotox, Ditox L lub Tritox.

Wszystkie podane preparaty są szkodliwe dla zdrowia ludzi i zwierząt. W związku z tym rośliny opryskiwane Foschlerem można spożywać dopiero w 10 dni po zabiegu, Metoxem 14 dni, a opryskane bądź opylone Azotoxem, Ditoxem, Tritoxem i Mszycolem — w 30 dni po zabiegu.

BUDOWA CUKROWNI

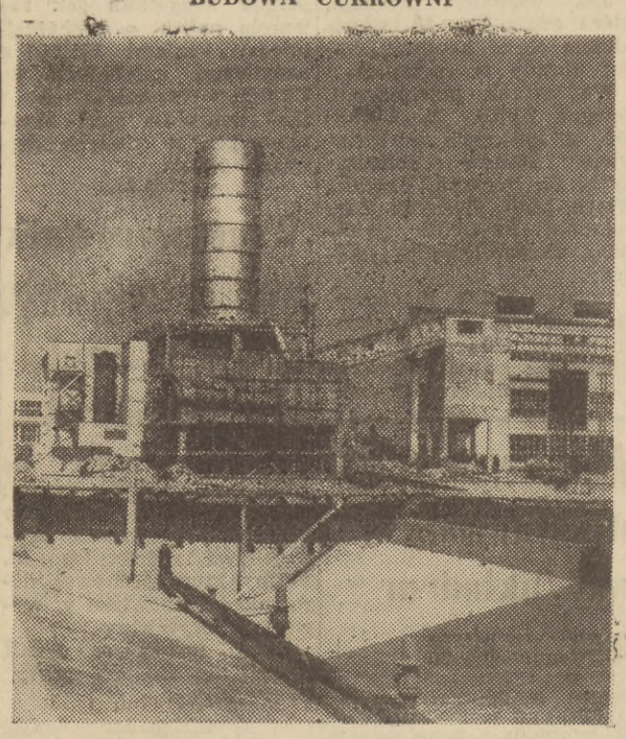

Werbkowice koło Hrubieszowa będą jedną z największych cukrowni w kraju. Rozruch ma nastąpić jeszcze w październiku br. Cukrownia ma przerabiać 3.500 ton cukru na dobę przy całkowitym zmechanizowaniu produkcji. Cukrownia budowana według dokumentacji polskiej, będzie posiadała 95 proc. urządzeń produkcji krajowej. Oto fragment budowanej cukrowni. CAF fot. Szyperko

70 nowych pawilonów handlowych otrzyma wieś gdańska

Wiejska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu przywiązuje duże znaczenie do stałego zwiększania sieci swoich sklepów, a tym samym — do coraz sprawniejszego zaopatrywania mieszkańców wsi, zwłaszcza pracowników PGR. **W bież. roku przystąpiono więc do budowy ponad 70 nowoczesnych pawilonów handlowych, w których znajdzie pomieszczenie przeszło 200 sklepów różnych branż.** Niektóre pawilony GS — jak poinformował nas Woj. Związek Gminnych Spółdzielni w Gdańsku — zostały już przekazane do użytku. **M. in. otwarto pawilony w Karwi, Ostrowiu, Goręczynie, Ostrzycach, Węsiorach, Przywidzu, Kowalach, Maćkach, Skowarczu i Białej Górze.**

Należy także wspomnieć, że niedawno w związku z 500-leciem Skarszew i Świętem Odrodzenia Gminna Spółdzielnia w **Skarszewach**, obsługująca ok. 11 tys. klientów, uruchomiła nową piekarnię i rozlewnię wód gazowych oraz oddała do użytku w czynie lipcowym nowy sklep samoobsługowy. **Łączna wartość tych trzech inwestycji wynosi ponad 4 mln złotych.**

W chwili obecnej gros wszystkich środków inwestycyjnych przeznacza się na budowę obiektów o decydującym znaczeniu dla produkcji rolnej oraz na zwiększenie liczby piekarń. Najwięcej powstaje magazynów nawozowych i paszowych, a prócz tego rozbudowuje się sieć punktów skupu. **Jeszcze w tym roku będzie także oddany do użytku obszerny magazyn na środki ochrony roślin, który zlokalizowany został w Tczewie.** (rb)

SPORT • SPORT • SPORT

Garść refleksji po szermierczych mistrzostwach

Mam jeszcze świeżo w pamięci walkę Pawłowskiego z Mawlichanowem. Ostatni, wspaniały akord gdańskich mistrzostw. Drugi złoty medal dla Polski w ostatnim dniu szermierczego, prawie dwutygodniowego maratonu...

Pora teraz na krótką, bodaj pobieżną ocenę XXVIII Szermierczych Mistrzostw Świata. Nikt nie ma chyba wątpliwości, że **na gdańskich planszach odnieśliśmy największy sukces w historii polskiej szermierki** Świadczy o tym nie tylko **6 medali** (2 złote, 3 srebrne i 1 brązowy), **wywalczonych przez naszych mistrzów fechtunku, ale także zwycięstwo polskiej reprezentacji w nieoficjalnej punktacji mistrzostw.**

Szczególnie cieszą nas oba złote medale. Nie tylko dlatego, że są one najwyższym szermierczym trofeum świata. Nie trzeba bowiem zapominać, że **„złoto" wywalczyliśmy w konkurencjach drużynowych. A przecież o sile i potędze szermierki w danym państwie świadczą nie tyle indywidualne wyczyny kilku asów, ile wyrównany, wysoki poziom czołówki,** znajdujący odbicie w drużynowych sukcesach...

Oceniając gdańskie mistrzostwa niemal wszyscy fachowcy stwierdzili, że na najwyższym poziomie stał turniej floretowy, dalej szpada, a dopiero na końcu szabla. Wytłumaczenie jest proste. Wielu utalentowanych zawodników zdradza szablę na rzecz broni kolnej, floretu, czy szpady. Dzieje się tak dlatego, że w tych dwóch ostatnich konkurencjach dzięki wprowadzeniu aparatów elektrycznych możliwości sędziowskich pomyłek zredukowano do minimum. W szabli natomiast atmosfera jest najbardziej wyczerpująca, nerwowa. Zbyt wiele zależy bowiem od aktualnej dyspozycji i obiektywności sędziów.

Nie znaczy to jednak wcale, byśmy mieli położyć przysłowiowy krzyżyk na broni, która w historii polskiej szermierki przysporzyła nam najwięcej sukcesów. **Nasi trenerzy z pewnością dokładnie przeanalizują zbyt wolny rozwój zaplecza w szabli, bo jeden młody Majewski nie czyni jeszcze wiosny.** Zresztą dopingiem dla szablistów winien być fakt, że **w Gdańsku pod względem rezultatów sportowych wyprzedzili ich jednak floreciści.** Trzeba więc będzie **zaopiekować się przede wszystkim słabszymi klubami, warunkami treningowymi zaplecza i rozwojem bardzo dotychczas rachitycznych kontaktów międzyklubowych.**

Warto dodać, że poza medalowymi zarejestrowaliśmy także i **inne zdobycze gdańskich mistrzostw.** Myślę tu **o znakomitej organizacji. Nasi działacze z pewnością zasłużyli na złoty medal, nic mniejszy od tego, który wywalczyli szabliści.** Przekonaliśmy się poza tym (i to też zdobycz mistrzostw), że **dobra, na wysokim poziomie szermierka może pod względem walorów widowiskowych z powodzeniem konkurować z innymi sportami.** Stwierdziliśmy to, obserwując przez dwa tygodnie wypełnioną salę i żywo, z temperamentem, a przy tym zawsze kulturalnie reagującą na walki wspaniałą, gdańską publiczność...

Mistrzostwa dobiegły końca. **Szermierze myślą już o Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Oby spisali się tam nie gorzej, niż w Gdańsku.** A od siebie, trochę pro domo sua dodajmy, że **życzyć należy miejscowym działaczom i władzom sportowym, by gdańskie mistrzostwa świata stały się mocnym dopingiem dla rozwoju naszej, nie najsilniejszej przecież wybrzeżowej szermierki...**

Lech DRAPIŃSKI

Trudne sprawy

● Dokończenie ze str. 1

mysłu francuskiego z zachodnioniemieckim.

Przypomnieć tu także warto inne animozje francusko bońskie. Otóż partner zachodnioniemiecki, który miał importować nadwyżki rolne z Francji, zakupuje je w Ameryce Łacińskiej, dokąd z kolei wywozi swoje maszyny i produkty chemiczne.

Brak wspólnej polityki rolnej — wszystkie wymienione tu czynniki realizację jej opóźniają — blokuje załatwianie spraw związanych z handlem między USA a Europą zachodnią. Partnerzy europejscy muszą najpierw sami się porozumieć, by później wystąpić wobec USA ze swoim wspólnie uzgodnionym stanowiskiem. Próbkę istniejących aktualnie trudności dały obrady genewskie GATT z drugiej połowy maja br.

Na tle tych niezwykle kłopotliwych problemów wspomniane na początku porozumienie o kontaktach z Brytyjczykami w ramach UZE wygląda na sukces. Nie jest to jednak oczywiście oczekiwanym przez W. Brytanię rozwiązaniem ani też nie wydobywa EWG z drążącego ją kryzysu. A trudności przeżywane przez EWG bezpośrednio rzutują na sytuację panującą w sojuszu zachodnim.

Tadeusz ROJEK

Piękny sukces piłkarzy Górnika Zabrze

W ostatnim, grupowym meczu amerykańskiej interligi GÓRNIK ZABRZE pokonał DYNAMO ZAGRZEB 4:0. Tym samym Polacy zdobyli mistrzostwo swej grupy. Dziś w nocy Górnik zmierzy się z mistrzem grupy I angielskim zespołem West Ham United. Rewanż odbędzie się w niedzielę. Następnie zwycięzca zmierzy się w decydującym pojedynku o mistrzostwo z zeszłorocznym triumfatorem interligi USA — Duklą Praga.

DODATKOWY I PEWNY ZAROBEK

gwarantuje Ci praca

w rezerwie robotników portowych

Jednocześnie Zarząd Portu Gdynia zawiadamia, że odnawia wygasłe umowy i w dalszym ciągu przyjmuje mężczyzn od lat 18 do 45. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Robót Portowych w godz. od 8 do 10 z wyjątkiem wtorków, sobót i świąt, Gdynia-Port, ul. Polska 37, tel. 21-23-18

3579-K

Zarząd Portu Gdynia

WZYWA DO PRACY

całą rezerwę robotników portowych — grup „A", „B" i „C"

od niedzieli, dnia 28 lipca 1963 r. godziny 23.00 do piątku, dnia 2 sierpnia 1963 r. godz. 15.00 włącznie na wszystkie zmiany. K-3609

DYREKCJA MHD

ART. PRZEM. RÓŻNYMI W GDAŃSKU

zawiadamia, że z dniem 31 lipca 1963 roku

ZOSTAJE OTWARTY

nowy sklep branży papierniczej

PRZY UL. ELBLĄSKIEJ 11

z przeznaczeniem zaopatrywania Konsumentów indywidualnych i zbiorowych. Godziny handlu od 11 — 19 bez przerwy. 3646-K

MATRYMONIALNE

PANA kulturalnego, przystojnego, na stanowisku, do lat 45, pozna wartościowa przystojna, niezależna, wykształcenie średnie. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod M-1161. G-1161

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną 0,35 ha tanio sprzedam. Brandt, Babi Dół, p-ta Kolbudy. G-1137

ŁÓDŹ: domek jednorodzinny, trzy pokoje, kuchnia z wszystkimi wygodami, telefon, garaż, zamienię na równorzędny lub większy w Gdyni, Sopocie lub Oliwie. Wiadomość: Irena Lewandowska, Łódź, ul. Szamotulska 26, tel. 517-35. K-3556

GOSPODARSTWO 15 ha ziemi pszenno-buraczanej, zabudowanie, zelektryfikowane sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod 1112. G-1112

KUPIĘ lub wydzierżawię domek jednorodzinny lub mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, wygodami (wydzielone). Oferty pisemne: Stanisław Bosak, Gdańsk-Oliwa, Polanki 69/1. G-1149

POŁOWĘ dwurodzinnego domu 3 pokoje, kuchnia, ogród w Gdyni sprzedam. Mieszkanie zastępcze 2 pokoje z kuchnią konieczne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-12354. G-12354

DOMEK jednorodzinny w Gdańsku tanio sprzedam. Mieszkanie zastępcze konieczne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod 1133.

KUPNO

MOTOCYKL marki „Indian" 500 — 750 oraz opony Dunllop 350 X 19 kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod 1330. G-1330

KOMPRESOR do piaskowania w dobrym stanie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod 1103. G-1103

KAFLE na piec kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod 1119. G-1119

SAMOCHÓD z PKO lub marki zachodniej kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod 1123. G-1123

DOMEK jednorodzinny, wolny, 3 pokoje, kuchnia, podpiwniczony, ogród w Gdańsku sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod 3634. G-3634

DOMEK jednorodzinny, trzy pokoje, kuchnia, ogród sprzedam. Po sprzedaży wolny. Gdynia-Orłowo, Wielkopolska 160, trolejbus 23. G-1269

DOMEK piętrowy, dziewięcioizbowy, taras, weranda, na placu półhektarowym sprzedam. Wiadomość: Sobieszewo, Ogrodowa 66, Meissner. G-1141

MANOMETRY nowe względnie używane skala 0 — 3 atm. kupię. Gdańsk, Przyokopowa 6, tel. 31-26-11, godz. 10—16. G-1144

SPRZEDAŻ

„SKODĘ-Octavię" sprzedam. Informacje tel. 414-46, godz. 18 — 21. G-1350

SAMOCHÓD „Trabant" w idealnym stanie sprzedam. Wrzeszcz, Boh. Ghetta 10/1. G-1390

DKW F-8 (Combi) sprzedam oraz skuter „Peugeot" sprzedam lub zamienię na „Jawę". Gdynia, Świętojańska 23-12 (7 — 11 rano). G-1397

DACHÓWCZARKĘ i tysiąc podkładek trzyfelcówka oraz „Junaka" sprzedam. Witold Hinc, Bolszewo 59, p-ta Gościcino, pow. Wejherowo. P-1164

„JUNAKA" z przyczepą lub oddzielnie i „Osę" 150 sprzedam. Wrzeszcz, Hibnera 2 m. 3. G-1114

DWIE krowy młode, wycielone sprzedam. Gdańsk -Olszynka, ul. Niezapomin-ajki 2. G-1128

SAMOCHÓD nadający się na bagażówkę 1,5 tony „Hansa Loid" sprzedam. Gdańsk, Kartuska 7. G-1135

ZETOR sprzedam. Józef Sójka, Gręblin, pow. Tczew. G-1139

WÓZEK zagraniczny, spacerowy sprzedam. Gdynia -Grabówek, Dantyszki 11, przystanek Leszczynki. G-12360

SAMOCHÓD „Wartburg" stan idealny sprzedam. Oliwa, Westerplatte 7, niedziela godz. 10 — 15 tel. 145. G-1163

WFM w dobrym stanie sprzedam. Telefon 428-60. G-1155

LODÓWKĘ MSKO 150 l sprzedam. Sopot, Podgórna 5, (Kamienny Potok). G-12396

LOKALE

ZAMIENIĘ w Gdańsku dwupokojowe mieszkanie (gaz, co) na jednopokojowe, najchętniej nowe budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „Hanka". G-12461

LABORANT samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego w trójmieście. Telefon 412-40. G-1118

ZAMIENIĘ 2 pokoje luksusowe, centrum Kielc, na równorzędne lub większe w trójmieście, najchętniej Wrzeszcz. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „Kielce" lub tel. Gdynia 21-37-12. G-1129

POSZUKUJĘ lokalu na warsztat ślusarski. Gdańsk, Przyokopowa 6, tel. 31-26-11, godz. 10—16. G-1143

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, wygody, możność hodowli w Elblągu, na dwa pokoje w trójmieście. Warunki korzystne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod 1156. G-1156

PRACA

GOSPOSIA samodzielna na stałe do trojga osób dorosłych potrzebna. Wiadomość: Gdańsk, Kartuska 7 m. 1. G-1134

OPIEKUNKĘ dyplomowaną do dziecka pilnie poszukuję. Warunki wyjątkowo dobre. Zapewniony pokój oddzielny. Zgłoszenia po godz. 20 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 2d/5, tel. 438-93. G-1307

FRYZJERKA bardzo pilnie poszukuje pracy. Stefania Janus, Pruszcz Gdański, Słowackiego 5. G-1154

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową nr 7, Teresa Roznerska, Kościerzyna, Sędzickiego 1. P-1150

ZGUBIONO wkładkę od prawa jazdy nr 55164 na nazwisko Franciszek Łabuda, Sobieńczyce. P-1154

LEKARSKIE

DR WOŁODŻKO, skórne-weneryczne Wrzeszcz, Marksa 86, róg Mickiewicza, od godz. 18. G-1209

RÓŻNE

ZAGINĄŁ baran biały przepłoszony przez psa. Józef Plata, Oliwa, Arkońska 69. G-1380

WARSZTAT blacharski wykonuje samochodową blacharkę. Oliwa, Polanki 3, tel. 204. G-1188

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Starogardzie Gdańskim, ul. Świerczewskiego 19 — zatrudni od dnia 1 sierpnia 1963 r. inżyniera budowlanego, dwóch techników z branży budowlanej oraz zastępcę głównego księgowego i radcę prawnego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Szczegółowe informacje w dyrekcji przedsiębiorstwa. 3528-K

1 ślusarza maszynowego do działu gł. mechanika, 1 robotnika magazynowego, 1 robotnika transportowego, 2 spawaczy elektr. z uprawnieniami FKS — zatrudni od zaraz Fabryka Wyrobów Metalowych w Rumii, ul. Sobieskiego 43 (stacja kolejowa Janowo Pomorskie). Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w przemyśle stoczniowym. 3600-K

Zarząd Portu Gdynia zatrudni natychmiast: robotników do prac przeładunkowych w porcie, kandydatów na kurs operatorów sprzętu zmechanizowanego, 10 elektromonterów naprawczych, 10 elektryków z jednoczesnym wykonywaniem czynności ładowaczy akumulatorów, 15 ślusarzy, 5 spawaczy, 5 frezerów, 5 tokarzy, 2 instalatorów wodno - kan. z długoletnią praktyką oraz 3 inżynierów - mechaników wzgl. techników, 10 ekspedientów portowych ze średnim wykształceniem — po uprzednim uzyskaniu skierowania z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Zgłaszać się należy osobiście w dziale kadr i szkolenia zawodowego Zarządu Portu Gdynia, ul. Rotterdamska 9, pokój 10. Tel. 21-27-24 lub 34-502. K-3580

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności w Gdańsku, ul. Grunwaldzka 108 (gmach poczty, II piętro) przyjmie do pracy od zaraz kierowców samochodowych z pozwoleniem kat. II i III. Dla zamiejscowych zapewnia się kwatery w hotelu robotniczym. Z dniem 1 sierpnia przedsiębiorstwo zatrudni 1 technika lub mistrza z dużą praktyką na stanowisko mistrza w stacji obsługi samochodów oraz 1 ekonomistę (mężczyznę wzgl. kobietę)), możliwie obeznaną z eksploatacją samochodów, na stanowisko kierownika sekcji eksploatacji. 3489-K

Przyjmiemy od zaraz kierowcę na samochód ciężarowy. Warunki płacy zgodnie z taryfikatorem płac kierowców. Pożądane prawo jazdy kat. II względnie III. Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni — dział transportu w godzinach od 7 do 15. Spółdzielnia Pracy Chemików Gdańsk, ul. Kliniczna 8, tel. 31-13-94, 31-26-82. 3506-K

KOMUNIKATY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zawiadamia, że dnia 31 lipca 1963 r. na skrzyżowaniu linii kolejowej Szymankowo — Nowy Dwór Gdański z szosą państwową Nowy Staw — Tczew w km 9.531, tj. 1.230 m od stacji kolejowej Tralewo w kierunku Nowy Staw, na przejeździe nie strzeżonym uruchomiona zostanie samoczynna sygnalizacja świetlna, sygnalizująca zbliżanie się pociągu do przejazdu jednym czerwonym, migocącym światłem ok. 60 razy na minutę.

W związku ze zmianą zabezpieczenia przejazdu kolejowego ostrzega się użytkowników drogi o zachowanie ostrożn 3563-K

ZE wspomnień GDYŃSKIEGO STOCZNIOWCA

PRZEZ okna budynku stojącego w centrum Stoczni im. Komuny Paryskiej wdzierają się dźwięki ciętej blachy, syk palników, łoskot toczących się wózków elektrycznych — normalne odgłosy stoczniowego życia. Odgłosy dzisiejszej Gdyni. Z wysokości drugiego piętra widać górujące na nabrzeżach stoczniowych i portowych dźwigi, gęstwinę sterczących masztów okrętowych, czerwone mury hal produkcyjnych i magazynów. A przed trzydziestu kilku laty? Posłuchajmy co mówi na ten temat INŻ. BRUNON SCHLIMANN.

— W czasach, gdy przybyłem tutaj, Gdynia była młodym miastem młodych mężczyzn, których w głównej mierze ściągała tu typowa dla młodości żądza przygód.

Inaczej wtedy wszystko wyglądało: brzeg morski, który od miejsca dzisiejszej plaży równym pasem ciągnął się ku Oksywiu, piaszczysty trakt biegnący z Sopotu do Oksywia po dzisiejszej ulicy Świętojańskiej, przy której stała tylko kamieniczka „Grażyna" oraz kościół... Centralnym punktem był Dom Zdrojowy, jednopiętrowa, drewniana buda, stojąca w cieniu drzew tzw. małpiego gaju, tam gdzie teraz jest Skwer Kościuszki.

PYTA pani o tzw. życie portowe? Może ten epizod zilustruje je odrobinę. Jeden z nowo poznanych znajomych zaprosił mnie na imieniny.

— Mieszkam w dzielnicy chińskiej (dzisiejsze okolice ul. Św. Piotra) —poinformował mnie. — Zobaczysz barak w którym na przeciw starej tokarki jest mój pokój. Poszedłem. Zobaczyłem walącą się ruderę, pozostawioną przez jakieś przedsiębiorstwo budowlane, a w środku... Inż. Schlimann uśmiecha się do swych wspomnień i opowiada dalej.

— W izbie stały tylko 2 barłogi. Po środku na zsuniętych w czworobok ławach siedziała spora grupa mężczyzn dzierżących w ustach jakieś rurki. Prowadziły one ze środka ogromnego gąsiora, wypełnionego wódką i zastępowały kieliszki. Po północy zjawiły się także kobiety, z których nie jedna z braku stałego noclegu korzystała z niezajętych kątów tego baraku.

INŻ. B. Schlimann ukończył Wyższą Szkołę Budowy Maszyn w Poznaniu i w roku 1930 po przyjeździe do Gdyni od razu zaczął pracować w warsztatach Marynarki Wojennej na Oksywiu. Tam zamieszkał u rybaka.

— Oksywie było wtedy znaczną większą osadą rybacką niż Gdynia — mówi — a warsztaty, w których remontowano jednostki polskiej floty wojennej, znajdowały się u stóp obecnego cmentarza. Rok 1939 zastał nas przy przenoszeniu się z dotychczasowych baraków do nowo wybudowanego obiektu, obecnie znacznie jeszcze rozbudowanej Stoczni Marynarki Wojennej. Gdy wybuchła wojna — snuje swoje wspomnienia inż. Schlimann — na nowym miejscu znajdował się wydział kadłubowy z trasernią, a nasza stocznia była przygotowana do rozpoczęcia budowy kontrtorpedowców w oparciu o dokumentację angielską. Najbardziej przydała się nam nagromadzona blacha. Pos użyła do stworzenia słynnego Wyhr. żu „Smoka Kaszubskiego". Był to normalny pociąg, składający się z parowozu i kilku wagonów, które opancerzyliśmy blachą. Pojazd ten pod dowództwem kpt. Błesińskiego brał udział w obronie Wejherowa, Redy i Rumii.

PO jednym z silnych bombardowań, podczas którego zginęło wielu ludzi, załoga stoczni rozpierzchła się i pozostała tylko garstka, która już do końca wytrwała na posterunku. Pamiętam, że między nimi był **inż. Kamiński**, st. mistrz dokowy **Dąbrowski** (obecny pracownik „Komuny"), z kadłubowni **Strug**, magazynier **Józef Skrzypiński**, którego w parę lat później rozstrzelali Niemcy w Piasecznie.

W przeddzień utraty Gdyni otrzymaliśmy rozkaz, by chronione do tej pory maszyny, urządzenia i dokumentację zniszczyć.

Po latach okupacji spędzonych w Warszawie, już w pierwszych miesiącach wyzwolenia inż. Schlimann przystąpił do pracy w jednej z grup operacyjnych na Mazurach.

— Naszym zadaniem było zabezpieczenie majątku społecznego — opowiada. — Gdy przybyliśmy do Olsztyna, miasto jeszcze płonęło. Wkrótce wybuchła epidemia tyfusu. Rozpoczęliśmy walkę o uruchomienie elektrowni, stacji pomp i wodociągów.

NA pierwszy jednak sygnał o oswobodzeniu Wybrzeża, nasz rozmówca podążył do Gdyni. W niewielkich zakładach w Gdańsku-Stogach przystąpił do remontu sprzętu, służącego przy odbudowie portu gdyńskiego, do naprawy pierwszych kutrów rybackich z Gdyni, półwyspu helskiego i z Górek Wschodnich.

W 1950 r., jako doświadczony stoczniowiec, inż. Schlimann podejmuje pracę w Stoczni im. Komuny Paryskiej najpierw jako asystent, awansując kolejno na głównego dyspozytora, kierownika planowania operatywnego, zastępcę szefa produkcji. Dzisiaj kieruje jednym z działów biura konstrukcyjnego.

— W tym okresie zbudowaliśmy 162 nowe statki w tym kilka gruntownie przebudowanych, a nie doliczyłbym się jednostek przekazanych po remoncie — mówi inż. Schlimann.

13 lat to kawał czasu w naszym powojennym życiu. W stoczni gdyńskiej, w pamięci jej inżyniera, znaczą go takie chwile, jak pierwsza ogniowa próba przy przebudowie z wraku dziesięciotysięcznika „Pamiat Iljiczu", to przebudowa (też z wraku) „Feliksa Dzierżyńskiego" — statku liczącego ok. 14 tysięcy ton nośności, s/s „Ustki" i innych.

I tak płynęło normalne, stoczniowe życie — opowiada inż. Schlimann. — Jeżeli mówi się o romantyźmie pracy, to wyobrażam sobie, że stocznia z całym swoim charakterem i obrazem pracy dziennej i nocnej, jest najlepszą scenerią dla takiego romantyzmu. My przekazujemy gotowe, kompletne obiekty, statki, które z każdym rokiem są coraz większe, coraz lepsze i nowocześniejsze. Statki, które od pierwszej chwili opuszczenia stoczni zaczynają zarabiać...

Nic więc dziwnego, że fluktuacja kadr, aczkolwiek trwa jeszcze, zmniejsza się w stoczniach coraz bardziej i zawód stoczniowca staje się zawodem rodzinnym, przekazywanym z ojca na syna. Przykładów takich w „Komunie" jest wiele. Oto na przykład syn st. mistrza Skowrońskiego z wydziału maszynowego jest motorzystą w stoczniowej bazie zdawczej. W ślady swego ojca poszedł też syn **Leona Treppy**, pracując nawet w tym samym wydziale kadłubowym. A także mój pasierb Krzysztof jest na stażu w naszej stoczni. Może i on zostanie stoczniowcem...

St. CZERSKA

W porcie gdyńskim ruch

Ubiegły tydzień był w porcie gdyńskim okresem wzmożonej pracy przy wyładunku i załadunku statków. W dniu wczorajszym przy nabrzeżach portu gdyńskiego stało 36 statków, w tym 16 polskich.

Port gdański na półmetku

Wywiad z dyr. St. Patschulem

Półrocze 1963 roku nie było dla naszych portów łatwe. Bolesne skutki „zimy stulecia" szczególnie dotkliwie odczuły właśnie porty, dla których skuty lodami Bałtyk oznaczał wydatne zmniejszenie przeładunków, a co za tym idzie — nie wykonanie planów eksploatacyjnych. Jednakże oba porty naszego wybrzeża, Gdynia i Gdańsk, wyszły zwycięsko z walki z ostrą zimą, bowiem przez cały czas były czynne, podczas gdy wiele portów bałtyckich zamknęło swoje podwoje.

— *Jak ocenia pan wykonanie półrocznego planu przeładunków* — z takim pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora naczelnego portu gdańskiego Stanisława Patschula.

— Tego półrocza nie można porównywać z żadnym podobnym okresem z lat poprzednich, bowiem pracowaliśmy w szczególnych warunkach. Dla portu gdańskiego najcięższe były luty i marzec i one zaważyły na niewykonaniu półrocznego planu przeładunków. Mieliśmy różne kłopoty: zaplanowane statki nie podchodziły pod przeładunek, bowiem nie mogły dostać się na Bałtyk, w porcie samym rytmiczność pracy zakłócały śnieżyce i ostre mrozy, węgiel nadchodzący ze Śląska trzeba było rozkuwać kilofami zupełnie jak w kopalni.

Jednakże przez cały czas nie przerwaliśmy pracy. Port pracował okresami może na zwolnionych obrotach, ale zawsze gotów do szybkiej obsługi nielicznie wchodzących statków. I to jest duża zasługa dokerów. **Utrzymanie portu w pełnej gotowości eksploatacyjnej.**

— *Jak przebiegały przeładunki w minionym półroczu?*

— Można powiedzieć, że w przeładunkach wielu grup towarowych pracowaliśmy lepiej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. I na tym odcinku likwidacja skutków zimy postępuje najpomyślniej. **Czas przeładunku takich towarów, jak rudy, drewna i drobnicy był krótszy niż w ub. roku.** A przecież drewno i drobnica należą do zasadniczych grup towarowych, przeładowywanych w naszym porcie.

Dzięki staraniom dokerów **mniej było także awarii sprzętu zmechanizowanego i uszkodzeń towarów w trakcie przeładunku o około 15 proc. w stosunku do ub. roku, a ich koszt zmalał o 16 proc., co wyraża się zaoszczędzeniem około 200 tysięcy zł.**

Ożywiliśmy też nasze starania o wprowadzenie do przeładunków postępu technicznego. Opracowaliśmy m. in. nową technikę przeładunku cegły pakietyzowanej, co pozwoliło na zmniejszenie uszkodzeń i przyspieszyło załadunek. W toku opracowań znajdują się — nowa technika przeładunku płyt pilśniowych oraz towarów przestrzennych.

— *Przebudowa Kanału Portowego pozwoliła na wprowadzanie do Gdańska dużych statków. Jak pod tym względem wyglądało półrocze?*

— W tej dziedzinie mamy niemałe sukcesy. Przede wszystkim do portu naszego wszedł **największy w historii jego istnienia statek „Erna Elisabeth"** z 28 tysiącami ton ładunku. Był to też najdłuższy statek, jaki kiedykolwiek zawitał do Gdańska — posiadał 201 m. **Obsłużyliśmy ten statek bardzo dobrze, uzyskując wysoką premię dolarową za przyspieszony przeładunek.** W ogóle pod względem przyjmowania dużych statków to pierwsze półrocze było szczęśliwe. **Do Gdańska w ciągu pierwszych 6 miesięcy tego roku weszły 62 duże statki z ładunkami po ponad 20 tysięcy ton.** Dodam dla porównania, że w ciągu całego ubiegłego roku takich statków przyjęliśmy 96. **Za przyspieszone przeładunki osiągnęliśmy premie dewizowe na sumę 550 tysięcy zł.**

— *Jakie horoskopy stawia pan portowi do końca br.?*

— Zaległości powstałe na skutek wyjątkowo surowej zimy będzie trudno odrobić. Jednakże skierujemy wszystkie nasze wysiłki, aby ostatecznie zakończyć rok zwycięsko — pełną realizacją rocznego planu przeładunków. Zależy to jednak nie tylko od nas — dokerów — bardzo ważne jest współdziałanie naszych kontrahentów, a przede wszystkim spedytora i kolei.

Rozmawiał CZ. STANKIEWICZ

Po zdrowie i nowe siły do najpiękniejszych ośrodków wypoczynkowych

Słońce, odpoczynek, powroty do zdrowia i wspaniałe wycieczki, a przede wszystkim dużo zwykłej, ludzkiej radości i zadowolenia... Tę piękną treść zawiera zestawienie — trzy kolumny suchych, jak zwykle beznamiętnych liczb — dające obraz rozwoju opieki socjalnej roztaczanej nad pracownikami morza.

Porównując ubiegłe 3 lata — 1961—1963, stwierdzić można, że Zarząd Główny Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców ochronę zdrowia i wypoczynku swych członków traktuje jako jedną z najważniejszych dziedzin. Oprócz wydatków na inwestycje związek ten przeznacza średnio 2.200 mln zł rocznie na sanatoria, wczasy lecznicze, wypoczynkowe, rodzinne i zagraniczne. Z każdym rokiem przybywa więc coraz więcej miejsc, wobec czego zwiększają się możliwości wypoczynkowe i lecznicze pracowników resortu żeglugi.

Oto w stosunku do 1961 roku liczba tegorocznych 14-dniowych wczasów wzrosła przeszło trzykrotnie. W Świeradowie, Kazimierzu n. Wisłą i we Władysławowie rozbudowano wczasy rodzinne, cieszące się wielkim powodzeniem szczególnie w kręgach marynarskich.

Przeszło o jedną trzecią powiększono liczbę skierowań na wczasy profilaktyczno - lecznicze. Ponieważ urlopów ludzi, zatrudnionych we flocie i rybołówstwie, nie można planować i realizować w taki sposób, jak w innych, lądowych branżach i trudno je zmieścić w ramach przepisów Funduszu Wczasów Państwowych, duży nacisk kładzie związek na rozwój własnych domów wczasowych. Wielkim uznaniem cieszy się wśród rzeszy pracowników żeglugi istniejący od 4 lat własny ośrodek w Świeradowie Zdroju. Z dużym zadowoleniem przyjęto też otwarcie w tym roku ośrodka w Polanicy Zdroju. Warto dodać, że pomyślnie rozwija się też ośrodek rekreacyjny dla marynarzy, prowadzony przez Polskie Linie Oceaniczne w Osuszynie koło Kościerzyny. W przyszłym roku, po całkowitym wykończeniu go, wczasowicze otrzymają do swej dyspozycji basen pływacki, hangar żeglarski, kawiarnię, molo spacerowe, tereny do gry itp.

Niewątpliwie pewną formą wyróżnienia za dobrą pracę są wczasy zagraniczne na Krym, do Soczi, Moskwy, Leningradu, do ośrodków wypoczynkowych w Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii i NRD. Wprawdzie tzw. pula tych wczasów jest niewielka, ale i na tym odcinku notuje się rozwój.

W niedalekiej perspektywie Zarząd Główny Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców przystąpi do budowy następnego, nowoczesnego ośrodka rekreacyjnego w Charzykowie koło Chojnic. Ponadto opracowuje się już założenia budowy nowego własnego sanatorium w okolicach górskich. **(sta)**

NOWOCZESNOŚĆ przede wszystkim

Statków o napędzie nuklearnym jeszcze nie budujemy i nie zanosi się na to, abyśmy w najbliższym czasie budowali. Na tego rodzaju przedsięwzięcie mogą sobie na razie pozwolić tylko dwaj potentaci: Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. W grę wchodzi tu przecież nie tylko wiedza uczonych i konstruktorów oraz umiejętności personelu stoczni, budującej statek atomowy, ale przede wszystkim problem zaangażowania olbrzymich nakładów finansowych, koniecznych do realizacji tego zamierzenia.

Problem przyszłościowych napędów morskich statków handlowych jest jednym z najważniejszych zagadnień postępu technicznego. Skoro jesteśmy krajem należącym do światowej czołówki producentów statków, nie możemy o tym zapominać.

Prace nad zagadnieniem ekonomiki napędu jądrowego prowadzi się we wszystkich większych morskich krajach świata. W Polsce problemem tym zajmują się naukowcy Zakładu Ekonomiki Transportu Morskiego w Instytucie Morskim w Gdańsku.

Pierwszym zagadnieniem, na które zwrócono uwagę, był problem zastosowania napędu jądrowego na morskich statkach handlowych w świetle zagranicznej literatury fachowej. Dalsze prace badawcze dotyczyły takich zagadnień jak np. specyfika kalkulacji kosztów eksploatacyjnych statku jądrowego i czynniki określające efekty pracy takiego statku, wreszcie analiza względnej opłacalności eksploatacji statków z napędem jądrowym i konwencjonalnym.

Prace nad zagadnieniem ekonomiki napędu jądrowego mają charakter długookresowy. Z tego też względu nie są w obecnej chwili badaniami pierwszoplanowymi, najważniejszymi.

Obecnie pracowników Zakładu Ekonomiki Transportu Morskiego obsorbuje problem typizacji floty.

Po odbytej w 1961 r. w Moskwie konferencji Zespołu Rzeczoznawców Komisji Transportu Wodnego na temat typizacji statków morskich krajów RWPG opracowano w Instytucie Morskim wycinkowe zagadnienia, wiążące się z tematem konferencji.

Oto przykładowo dwa z opracowanych problemów: aktualny stan i tendencje rozwojowe w kształtowaniu się określonych typów statków w żegludze światowej i generalne wytyczne, dotyczące wyboru najbardziej racjonalnych typów statków PMH, zatrudnionych w przewozach międzynarodowych.

Instytut Morski bierze obecnie stały udział w pracach RWPG. W listopadzie ub. roku pracownicy Zakładu Ekonomiki Transportu Morskiego przystąpili do opracowywania referatu na Konferencję Naukowo - Techniczną RWPG. Zlecony przez Departament Ekonomiczny Ministerstwa Żeglugi referat na temat: „Kryteria i metody zastosowania socjalistycznego podziału pracy w transporcie morskim" będzie stanowił zasadniczą pozycję programu wspomnianej konferencji.

Wymienione prace jednego z zakładów Instytutu Morskiego stanowią tylko wycinek jego działalności, która sprowadza się przecież do troski o to, by nasza flota była nowoczesna i aby przynosiła jak najwięcej korzyści naszej gospodarce narodowej.

J. KWACZYNSKI

„Jan Turlejski" w nowej roli

Wilczkom morskim - nauka Statkom rybackim - pomoc

Nie wszyscy uczniowie mają wakacje. Np. statek Szkoły Rybołówstwa Morskiego **„Jan Turlejski"** już po raz drugi podczas tegorocznych ferii wyruszył w szkoleniowy rejs na Morze Północne. **Na jego pokładzie popłynęła druga klasa słuchaczy I roku wydziału nawigacyjnego, by praktycznie zaznajomić się z trudną sztuką rybacką.**

Podczas poprzedniego rejsu, jako teren szkoleniowych połowów wybrano rejony u wybrzeży Wysp Szetlandzkich i wody wschodniej części archipelagu Orkady. Chłopcy prowadzili ćwiczenia z zakresu nawigacji, polegające m. in. na obsłudze aparatu „Decca", goniometru oraz z dziedziny astronawigacji. Poza tym uczyli się wszystkich czynności, należących do załóg statków rybackich; wydawania sieci i ich wyciągania, odgławiania, patroszenia i solenia złowionych śledzi, pełnienia wacht na pokładzie i w maszynowni itd.

Podczas obecnego, trwającego od wczoraj rejsu — „Jan Turlejski", dowodzony przez **kpt. Wiktora Gorządka**, poza szkoleniem młodych kadr, wykonywać będzie dodatkowe zadanie — pomoc dla jednostek rybackich. Oto decyzją Zjednoczenia Gospodarki Rybnej **„Turlejskiemu" powierzono prowadzenie rybackiego zwiadu operatywnego na Morzu Północnym pod nadzorem Morskiego Instytutu Rybackiego, według wskazówek naukowców.**

Informacje, zebrane na penetrowanych łowiskach — „Turlejski" przekazywać będzie drogą radiową trzy razy dziennie naszemu statkowi - bazie oraz łowiącym na wodach Morza Północnego trawlerom i kutrom polskim. **(sta)**

Nowe sposoby przeładunków portowych

Szwedzki oddział Międzynarodowej Organizacji Koordynacji Przeładunku Towarów (International Cargo Handling Coordination Association — ICHCA) zorganizował w ub. miesiącu konferencję z udziałem przedstawicieli brytyjskich portowców, żeglugowców, spedytorów, importerów i związkowców. **Gospodarze spotkania zapoznali przedstawicieli szczegółowo z nowoczesnymi sposobami przeładunku tarcicy luzem i w pakietach.** Jest to dalszy krok do rozwiązania problemu pełnej mechanizacji bardzo pracochłonnego przeładunku tarcicy.

Materiały z tej konferencji zostaną opublikowane w najbliższym czasie przez ICHCA. Jak wiadomo, Polska również należy do tej międzynarodowej organizacji gospodarczej.

Przedłużyć ten konkurs — prosi Adaś

Nasz Konkurs **„DZIWY NATURY"**, zorganizowany dla dzieci, a zmuszający —

w zabawie — do ćwiczenia spostrzegawczości, dziś powinien być już zakończony. Ale: **„wakacje są jeszcze w sierpniu"** — powiedział dość kategorycznie **Adaś Krzemiński** z Gdyni. — **Można by ten konkurs przedłużyć na sierpień. Bo niektórzy wyjechali, jak się konkurs zaczął. Może coś ze sobą przywiozą, a tu konkursu już nie będzie. Wyjeżdżam w piątek. Może bym też coś znalazł dziwnego?**

Adaś ma rację! Przedłużamy konkurs! A tymczasem w tej samej redakcyjnej szafie w pokoju nr 304 na III p. w redakcji „Dziennika Bałtyckiego" przyrosło nowych „dziwów natury".

5-letnia **IWONKA KOZŁOWSKA** z Wrzeszcza — ul. Kościuszki, przyszła z 11-letnim bratem **ROMKIEM.** Oboje przynieśli bardzo śmieszny kartofel-„babę". Ma zabawne oczy i nos, i usta, a Iwonka zaraz uszyła jej czerwoną zapaskę i dorobiła nogi z zapałek. 16-letni **JULEK ZYBERT,** uczeń Technikum Ogrodniczego z Wrzeszcza, dostarczył nam 2 kawałki drewna, wyrzucone przez morze w Świbnie. Przedstawiają dziwne ptaszyska.

W imieniu 12-letniej MARYSI PAWLAK z Orłowa (która wyjechała do sanatorium) przyszedł MAREK i przyniósł „Dorotkę". Moja siostrzyczka — powiedział — znalazła ten kamyk w wodzie. Był porośnięty trawą. To go zaraz wzięła i pomalowała, bo ona umie, i zaplotła z tej trawy takie warkoczyki i... I zresztą sami widzicie na zdjęciu. Pomysłowa jest Marysina „DOROTKA". Prawda?

Następnym razem pokażemy wam sarenkę z korzenia; konkurs przedłużamy, zachęcając do zbierania „dziwów" i dostarczania ich pod podanym adresem. (ir)

Odbłyski

W Jelitkowie i Brzeźnie

W pierwszej dekadzie lipca plaże trójmiasta przedstawiały się bez zarzutu. I dojścia na plaże, i ich okolica. W drugiej było jeszcze zupełnie znośnie natomiast w trzeciej dekadzie jest zdecydowanie źle; coraz brudniej, a raczej niesłychanie brudno, w czym niechlubnie przodują plaże Jelitkowa i Brzeźna.

W pierwszym z nich gospodarze zrobili do plaż ładne, wykładane płytkami dojścia, kazali ustawić kosze do śmieci, ale te kosze (podobnie jak i gdzieindziej) istnieją nie wiadomo po co. Plażowicze nie lubią się trudzić, rzucają więc papiery, papierzyska, niedopałki, ogryzki od owoców, łopatki i opakowania od „Calypso", skorupki po jajkach itp. po prostu „za siebie".

Ponieważ tak właśnie czyni wiele plażowiczów — wymienione plaże wyglądają jak śmietnik, do czego przyczyniają się co nieco także sprzątaczki plażowe. Chodzą z workami na śmiecie, część papierów chowają w worki, część zaś (zmęczone zapewne swą syzyfową pracą) po prostu, wgniatają stopą w piach. O efektach takiego „uprzątania plaży" nie ma potrzeby rozpisywać się dalej.

O tym wszystkim donoszą nam telefonicznie i listownie nasi miejscowi i przyjezdni czytelnicy, życzliwie doceniający wszelaki dorobek (także taki, jak wysiłek miejscowych gospodarzy, porządkujących na sezon plaże), oraz — z goryczą — brak poszanowania dla tego dorobku, cechujący znaczną — niestety — rzeszę ludzi. ir.

Elegancki komplet plażowy

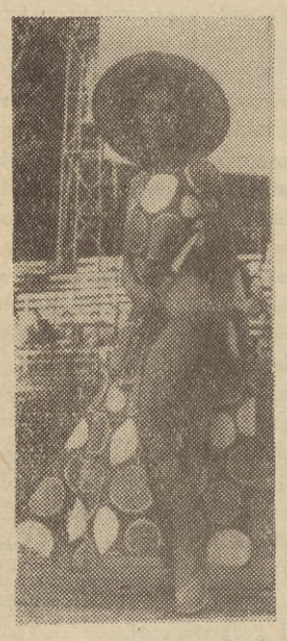

Społecznym czynem...

W Oliwie przy ul. Piastowskiej powstanie w ciągu 3 lat zespół 18 budynków mieszkalnych, należących do tzw. budownictwa rad narodowych. Do pierwszego 4-piętrowego bloku, liczącego 40 mieszkań typu M2, M3 i M4 (wygodne kawalerki z kuchenką, mieszkania półtora i dwupokojowe) wprowadzą się już w sierpniu lokatorzy. Wczoraj odbyło się losowanie mieszkań drugiego bloku, przy którym prowadzone są prace wyposażeniowe.

Przyszli lokatorzy osiedla wiedzą więc już na kilka miesięcy przed oddaniem budynku, które mieszkanie otrzymają. Jednocześnie, aby mieszkanie otrzymać, zobowiązani są do przepracowania na budowie 200 godzin przy pracach pomocniczych i porządkowych. Zajrzeliśmy na ul. Piastowską, aby przekonać się, **jak ten społeczny czyn przebiega.** Przy najbardziej zaawansowanym bloku pracowało przedwczoraj 13 lokatorów, dzień wcześniej — 20. Przesiewali żwir, porządkowali teren budowy, kobiety zatrudnione były przy sprzątaniu wnętrza budynku.

— Jakie efekty daje ta społeczna pomoc przyszłych mieszkańców? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do mistrzów z Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, **Stanisława Trzcińskiego** i **Edwarda Springera.**

— Uważamy, że duże. Przyszli mieszkańcy osiedla wykonali przy jego budowie szereg rzeczywiście poważnych, pracochłonnych prac, nie wymagających kwalifikacji. **Dzięki temu pracowników naszego przedsiębiorstwa zatrudniamy wyłącznie przy pracach fachowych, a w efekcie budowa posuwa się naprzód. Mieszkańcom staramy się dawać prace lżejsze, ale potrzebne.**

Na budowie spotkaliśmy również wiceprzewodniczącego Prezydium MRN w Gdańsku **Ferdynanda Mackiewicza,** interesującego się przebiegiem prac.

— Jak pan przewodniczący ocenia „społeczny czyn" przyszłych lokatorów?

— Dzięki tym czynom wykonawca zaoszczędza 5 do 7 proc. siły roboczej. Z kolei za każdą godzinę przepracowaną przez przyszłego lokatora przedsiębiorstwo budowlane płaci miastu 4 zł, a my te sumy będziemy mogli przeznaczyć na finansowanie dalszych czynów społecznych — np. urządzanie terenu osiedla, zakładanie zieleni itp. **Uważam jednak, że najistotniejszym elementem jest tu to, że dzięki wkładowi własnej pracy mieszkańcy bardziej będą szanowali budynek i mieszkania, które im przekazano.** Ciągle jeszcze bowiem obserwujemy, liczne niestety wypadki dewastowania mieszkań. Aby jakoś temu zaradzić, **budujemy w przyszłym roku na Krakowcu dwa budynki, przeznaczone specjalnie dla tych rodzin, które mają sądowe wyroki eksmisyjne na skutek dewastowania przydzielonych im mieszkań.** Tam otrzymają światło, wodę i 4 ściany, a „urządzając" sobie mieszkanie, będą mieli czas na zastanowienie się nad szkodliwością dewastacji.

Co się zaś tyczy tutejszego osiedla, uważam też za rzecz niezwykle cenną, iż przyszli sąsiedzi poznają się przy wspólnej pracy jeszcze przed wprowadzeniem się do mieszkań. Może dzięki temu mniej będzie wśród nich zatargów sąsiedzkich, a więcej życzliwości i wspólnie ich interesujących spraw. Myślę, że może z tego wyłonić się coś w rodzaju zalążka socjalistycznego osiedla.

(ak)

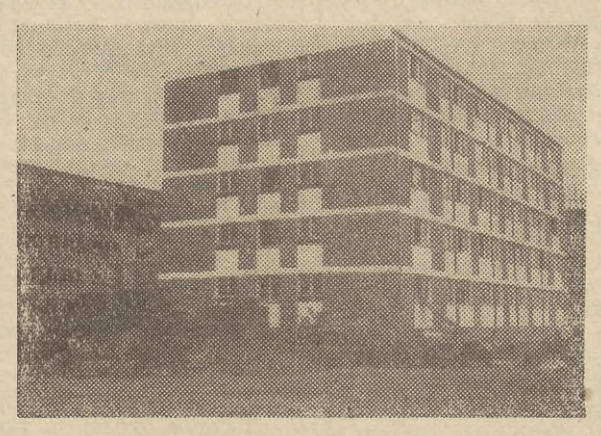

W tym budynku za kilka dni zamieszkają pierwsi lokatorzy.

Fot. Wł. Nieżywiński

Józef Pawłowski, pracownik PKP, odpracowuje swoje godziny przy obsłudze betoniarki.

Migawki WYBRZEŻA

Gdzie estetyka i smak?

Znikł już „urzędujący" przez kilka lat na Targu Drzewnym w Gdańsku fotograf, wykonujący zdjęcia na statku lub w samolocie (na malowanym na płótnie z otworami na głowę), nie widać także malowanych na czarnym płótnie bocianów, saren i owoców. Zdawałoby się, że skoro tego rodzaju „eksponatów" nie ma na ulicach i straganach to nie będzie ich tym bardziej w sklepach.

Pomyliliśmy się. Spółdzielczy Dom Towarowy we Wrzeszczu nie pozwala umrzeć „szmirze" i pieczołowicie dba o jej rozpowszechnianie. W stoisku z wyrobami plastycznymi „za jedne" 12—20 zł można nabyć imponujące w kolorach... sztuczne kwiaty. I gdzie tu mówić o estetyce i smaku?

A swoją drogą ciekawe, kto udzielił pozwolenia na sprzedaż tak „wspaniałych" okazów? (h)

Otwarte WARTO wiedzieć

INFORMUJEMY...

...że Muzeum Stutthof w Sztutowie czynne jest codziennie w godz. od 8 do 18.

2 SIERPNIA...

...zamiast planowanej operetki „Sensacja w Londynie" Teatr Muzyczny w Gdyni wystawi „Zemstę nietoperza".

AMATORSKI TEATRZYK...

...marionetkowo - lalkowy w Garnizonowym Klubie Oficerskim we Wrzeszczu (ul. Słowackiego 3) przyjmuje zgłoszenia osób pragnących pracować w tym teatrzyku.

KINO DOBRYCH FILMÓW...

...w „Żaku" zaprasza w dniach 1—6 sierpnia na film pt. „W samo południe". Film dozwolony jest od lat 14. Kasa czynna na godzinę przed pierwszym seansem. Bliższe informacje w „Żaku", telefon 31-34-48.

Od soboty „Śląsk" w Operze Leśnej

Od soboty do wtorku włącznie (3—6 sierpnia) w Operze Leśnej w Sopocie występować będzie nasz świetny Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". Początek przedstawień codziennie o godz. 20.

Czy występy na pewno odbywać się będą w pięknej scenerii sopockiej opery? Przedstawiciele zespołu, którzy przybyli już do trójmiasta, są zdania, że deszcz nie stanie na przeszkodzie, bowiem zespół gdziekolwiek się pojawia... przywozi ze sobą pogodę. Jeśli nie od rana, to przynajmniej od popołudnia, tak jak to było w Zakopanem w czasie niedawnych, lipcowych występów: przed południem padał deszcz, ale gdy nadchodził wieczór — pora rozpoczęcia spektaklów pod Krokwią — niebo się przejaśniało.

Po czterech dniach pobytu w trójmieście „Śląsk" odwiedzi jeszcze w naszym województwie Elbląg, gdzie wystąpi 8 sierpnia, po czym uda się do Olsztyna i dalej do Białegostoku.

Warto wspomnieć, że sympatyczny „Śląsk" w tym roku obchodzi jubileusz dziesięciolecia istnienia. **Rok jubileuszowy rozpoczął się 1 lipca uroczystością wewnętrzną, przypominającą moment powstania zespołu w 1953. Oficjalne obchody jubileuszowe odbędą się jednak w roku przyszłym w dziesięciolecie pierwszego spektaklu, który był poprzedzony rocznym okresem przygotowawczym. Z okazji 10-lecia „Śląsk" przystępuje też do opracowania nowego, trzeciego z kolei programu.**

Bilety na występy „Śląska można już nabywać we wszystkich oddziałach „Orbisu" i w „Balt-Tourist" w Gdańsku. (i)

Na pożegnanie lipcowych „wczasów w mieście"

SKOŃCZYŁY się już pierwsze turnusy kolonii i półkolonii, pożegnały swych opiekunów również i dzieci, przebywające na organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci „wczasach w mieście". W Gdańsku lipcowy okres wakacyjnych zabaw i atrakcji uroczyście podsumowano w Domu Kultury w Suchoninie. Spotkało się tam prawie 300 dzieci z 7 punktów gdańskich „wczasów w mieście". Mieszkańcy Suchonina przywitali gości wspaniałym przyjęciem: smacznymi kanapkami, „obowiązkowym" plackiem z kruszonką, porzeczkami, dorodnością przyprominającymi winogrona oraz morzem kompotu.

Nie obyło się bez występów artystycznych. Każdy punkt wczasów przygotował własny program oraz piosenkę z tekstem na temat swoich lipcowych przeżyć i najciekawszych wydarzeń w czasie turnusu.

Dzieciom towarzyszyło wielu rodziców, wdzięcznych TPD i kierownikom wczasowych placówek za opiekę nad dziećmi, za to, że malcy i młodzież, pozostająca na wakacjach w mieście, miała okazję do przeżycia wielu przyjemnych chwil. Lipcowy turnus TPD-owskich „wczasów w mieście" naprawdę się udał. W 3 punktach (w Suchoninie, Brętowie i Nowym Porcie) prowadzono dożywianie, przygotowując co dzień dwa smaczne posiłki; dzieci zwiedziły wiele zakątków Gdańska dzięki zawsze przychylnemu TPD Zarządowi Portu miały okazję przejechać się statkami po kanale, były w Zoo, w muzeum. Wiele ciekawych rzeczy dowiedziały się w czasie swych wędrówek dzieci ze śródmieścia Gdańska, które codziennie spotykały się przy świetlicy na Świętojańskiej i ustalały program miłej włóczęgi.

Mali mieszkańcy Brętowa dumni są z czynu społecznego, podjętego dla uczczenia 22 Lipca. Wszyscy uczestnicy tamtejszego punktu wczasów w mieście wzięli udział w oczyszczaniu z chwastów sadzonek lasu. Maluchy z Chełma do syta wykorzystały piękną pogodę, bawiąc się na plaży Stoczni Gdańskiej w Letniewie.

Przyjemnie i wesoło upłynął lipiec i w innych placówkach TPD-owskich wczasów. Toteż serdecznie dziękowały dzieci swym opiekunom, obdarowując ich bukietami kwiatów z domowych ogródków.

Kwiaty, uściski i podziękowania otrzymali również zaproszeni na uroczystość goście: prezes gdańskiego okręgu TPD p. REGINA ŻUKOWA, przedstawiciel KM PZPR w Gdańsku i przedstawiciele zarządu gdańskiego oddziału TPD.

Za troskę i trud należą się słowa uznania wszystkim kierownikom gdańskich punktów wczasowych TPD. Zasłużyli sobie na nie p. HELENA KSEPKO (kierująca jednocześnie suchonińskim MDK), p. IRENA IGIELSKA (punkt w Chełmie), p. GODLEWSKI (Brętowo) i wiele innych osób, starających się jak najbardziej uatrakcyjnić wczasowy dzień. Za parę dni nowy turnus, aby był równie udany. (Jar)

Z kroniki sądowej

Ukarani przestępcy ze „skórzanego gangu"

W ub. roku w lipcu wykryto większe kradzieże skór w Rumiańskich Zakładach Garbarskich oraz w spółdzielni „Skór-Gal". Sprawców kradzieży oraz współuczestników aresztowano. Przed kilku dniami Sąd Powiatowy w Gdańsku wydał wyrok. Na 9 miesięcy aresztu z zaliczeniem dotychczasowego skazani zostali oskarżeni: **Tadeusz Ławrynowicz** (zam. w Gdańsku przy ul. Janka Krasickiego 4—2) i **Józef Huk** (zam. we Wrzeszczu przy ul. Traugutta 76 m. 9), którzy sprzedali 80 kg skradzionej skóry bydlęcej i świńskiej wartości około 10 tysięcy złotych. Karę 1 roku aresztu z zaliczeniem dotychczasowego aresztu wymierzono **Władysławowi Krawczyńskiemu,** który nabył 150 kg skóry, wiedząc, że pochodzi ona z kradzieży.

Po 1 roku więzienia (z zaliczeniem dotychczasowego aresztu) otrzymali dalsi oskarżeni: **Mikołaj Szwed** (zam. w Gdańsku przy ul. Podhalańskiej 7—5), prezes zarządu spółdzielni „Skór-Gal", i kierownik sklepu tej spółdzielni **Zbigniew Przepierzyński** (zam. w Sopocie przy ul. Dzierżyńskiego 9 m. 4). Działając wspólnie przywłaszczyli sobie z zapasów sklepowych 102,67 m kw. skóry świńskiej.

Natomiast z-ca kierownika sklepu, **Władysław Kwiatkowski** (zam. w Oliwie przy ulicy Polanki 26—5) za współudział skazany został na 7 miesięcy więzienia (z zaliczeniem tymczasowego aresztu).

B. K.

Z kroniki wypadków

W Gdańsku na skrzyżowaniu ulic Łagiewniki i Wałowa samochód osobowy „Skoda", prowadzony przez Witolda T. z Łodzi, wymusił pierwszeństwo przejazdu przed samochodem osobowym „Warszawa". W wyniku zderzenia oba pojazdy zostały uszkodzone na sumę 4 tys. złotych. Ofiar w ludziach nie było.

* * *

W Oruni na ul. Jedności Robotniczej znajdujący się w stanie nietrzeźwym Jerzy B. usiłował przejść przez jezdnię bez upewnienia się, czy nadjeżdża jakiś pojazd. W rezultacie wpadł on na jadący akurat motocykl marki „Jawa" i odniósł lekkie obrażenia ciała. Po opatrunku w ambulatorium Pogotowia Ratunkowego został zwolniony do domu.

Apel do San-Epid

Surowo karać prowokatorów!

Tuż za skrzyżowaniem ulic Kazimierza Wielkiego i Mieszka I w Sopocie, w sąsiedztwie domu nr 16 stoi inny dom, stary, gęsto zamieszkały, ale nie to ma być jego charakterystyką.

Jeżeli z zawalonego gruzem podwórza domu nr 16 zrobiono istny ogród z piaskownicą, to z OGRODU opisywanego domu zrobiono ohydne wysypisko śmieci, do których wstręt czują nawet bardzo zacni i bardzo wytrzymali pracownicy sopockiego ZOM. To jest nie tak: **wstręt czują do ludzi, którzy do tego stanu systematycznie doprowadzają. Z niemal nowych pojemników korzystają tam tylko nieliczni. Inni wszelakie brudy wywalają obok. Wśród tych brudów stoi po kilka „wczasowych" wytwornych samochodów...**

Myślimy, że wystarczy opinią pracowników ZOM, by winnych tego stanu ukarać: a) **wysokim mandatem MO,** b) **sprawą w kolegium, skierowaną przez Miejską Stację San-Epid., do czego w pełni będzie uprawniona.** Lokatorzy-brudasy są bowiem groźnymi prowokatorami. Prowokują do wybuchu epidemii, a to już nie jest sprawą prywatną, lecz SPOŁECZNĄ!

Sądzimy, że notatka nasza podniesie również na duchu (na przyszłość) tych nielicznych, którzy dotychczas daremnie starali się wprowadzić w obejściu tego domu jaką taką higienę. Że pomoże także funkcjonariuszowi MO, mieszkającemu tamże, a który dla tzw. świętego lokatorskiego spokoju nie skrzystał, jak dotąd, ze swych uprawnień i piastowanej funkcji, jakkolwiek miałby pełne po temu prawo.

Apelujemy do San-Epid., by zechciała natychmiast skierować na miejsce swego pracownika dla wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych.

ZS

Co, gdzie, kiedy w TRÓJMIEŚCIE

TEATRY

SOPOT — Letni, Międzynarodowy Teatrzyk Piosenki — godz. 19.30.

GDYNIA — Muzyczny — „Zemsta nietoperza", g. 19.15.

GDAŃSK — Klub Studentów „Żak" — koncert jazzowy — godz. 19.

Cyrk „POZNAŃ" — Gdańsk plac Zebrań Ludowych — godz. 19.30.

KINA

GDAŃSK — „Leningrad" — „Podpisano Arsen Lupin", fr., od 16 l., g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45. **„Kameralne"** — „Miłość nie wymaga słów" — czes., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Piast"** — „Vera Cruz", USA, od 12 l., g. 17.30, 20. **„Drukarz"**, „SOS na Pacyfiku", ang., — od 16 l., godz. 17, 19. **„Przyjaźń"** — „Niebo bez miłości", jug., od 18 l., g. 17, 20. **„Panorama"** — „Uczeń diabła" — USA od l. 10, godz. 15,45, 18, 20,15 **„Motława"** — „Co za radość żyć", fr., od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Gedania"** — „Biały kanion" — USA od 14 l. g. 16, 19. **„Żak"**, „Iluzjon", USA, od 12 l., g. 17, 19, 21. **„Włókniarz"** — nieczynne. **„Wrzos"** — „Kapral z Madagaskaru", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Kosmos"** — „O 6 wieczorem po wojnie", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Zorza"** — „Pan marszałek i ja", NRF, od 16 l., g. 18, 20.

WRZESZCZ — „Znicz", „Lot kapitana Loya", NRD, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Bajka"**, „Czerwone berety", pol., od 16 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Tramwajarz"**, „Szkolna miłość" — czes., od 14 l., g. 17, 19. **„Jagienka"**, „Bitwa pod piramidami", radz., od 12 l., „Mezalians", radz., od 12 l., g. 20.

NOWY PORT — „1 Maja" — „Królewskie dzieci", NRD, od 14 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA — „Delfin", „Ich dzień powszedni", pol., od 18 lat, g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT — „Polonia", „Podpisano Arsen Lupin", franc., od 16 l., — g. 16, 18.15, 20.30. **„Bałtyk"** — „Strachy zamku Spessart", NRF, od 16 l., g. 16.30, 18.45, 21. **„Letnie"** — „Zbrodnia", wł., g. 22.

GDYNIA — „Warszawa" — „Podpisano Arsen Lupin", fr., od 16 l., g. 16, 18.15, 20.30. **„Goplana"**, „Piknik", USA, od 16 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20.15. **„Atlantic"**, „Kapitan Fracasse", fr., od 16 l., g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. „Marynarz", „Sprawa Niny B.", fr., od 18 l., g. 18, 20. **„Neptun"**, „Zwariowane lotnisko", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Fala"**, „Alibi doskonałe", ang., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Promień"**, „Kłopoty z miłością", NRD, od 14 lat, godz. 15.45, 18, 20.15. **„Mimoza"**, „Prawda", fr., od 18 lat, g. 14, 17,20. **„Klubowe"**, „Kanciarze i S-ka Akcyjna", ang., od 18 l., g. 18, 20.15. **„Mewa"**, „Europolis", rum. od 16 lat, godz. 20.

PRUSZCZ — „Krakus" — „Wyprawa za trzy morza" — I seria, radz., od 14 lat, godz. 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 31 lipca 63 r.

ŚRODA

LOKALNE:

11.00 — Amatorskie zespoły Wybrzeża przed mikrofonem, 11.20 — „Czy można? — To my", 11.40 — Muzyka rozrywkowa, 17.30 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Morze młodych", 18.30 — „Felieton z dzwonkiem", 18.40 — Reklama „Jantar", 18.42 — Serwis rybacki.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 — Swojskie melodie, 12.35 — Mazowieckie piosenki ludowe, 13.00 — Walce i polki, 13.25 — „Pani Bovary", 13.45 — Alfabet polskiej piosenki, 14.05 — Utwory komp. angielskich, 14.30 — „Złoty piasek" felieton, 14.45 — Muzyka symf., 15.00 — Melodie z filmu „Ewa chce spać", 15.10 — Pieśni o morzu, 15.30 — Dla dzieci „U stóp Baraniej Góry", 18.45 — „Dwa symbole naszych czasów", 19.05 — Muzyka i aktualności, 19.30 — „Nie igra się z miłością", słuch. wg komedii Alfreda de Musset'a, 21.00 — Z kraju i ze świata, 21.27 — Kronika sportowa, 21.40 — Gra orkiestra taneczna, 22.10 — Rozmowa z min. kultury i sztuki T. Galińskim, 22,30 — Symfonia F-dur E. Młynarskiego, 23.03 — Koncert rozr., 23.50 — Ost. wiadomości.

TELEWIZJA

na dzień 31 lipca 1963 r.

ŚRODA

10.00 — „Lotnisko nie przyjmuje" — film fabul. prod. CSRS. 11.39 — Przerwa. 17.30 — Program dnia. 17.35 — „Namiary" — lok. 18.00 — „Ziemia hiszpańska" — film dok. prod. NRD, 19.25 — Magazyn Medyczny. 19.55 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Kontury — mag. aktualności gosp. 21.00 — „Klątwa" — film fabul. prod. radz. od lat 16. 21.45 — Wiadomości. 21.50 — Teatr Telewizji „Studio 63" — „Jego mała dziewczynka" — Tymoteusz Karpowicz. 22.40 — Omówienie programu.

Drug GZG — zam. 1714 C-5